Z powodu braku znaczków pocztowych należytość opłacona gotówką.

GONIEC KRAKOWSKI

80 hal.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie K. 22·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie K. 24·— Rękopisów redakcya nie zwraca

Rok III. Kraków, Czwartek 5 lutego 1920. Nr. 35.

Z pomorskich kresów.



Wkroczenie wojsk francuskich na Górny Śląsk.

Polacy entuzyastycznie witają wyswobodzicieli.

Wiedeń (PAT). „Wiener Allg. Zeitung" podaje z Opola pod datą 3 lutego **o wkroczeniu wojsk francuskich na Górny Śląsk** następujące informacye: **Przybycie wojsk francuskich na Górny Śląsk wywołało wielkie manifestacye narodowe.** W miejscowościach, w których Polacy posiadają większość w zarządach gminnych, **zjawili się Polacy na uroczyste przyjęcie Francuzów z muzyką i chorągwiami narodowemi.** W tych miejscowościach, w szczególności **w Katowicach i w Bytomiu, zachowała się ludność niemiecka z rezerwą, gdy jednak Polacy wyruszyli wśród śpiewu „Jeszcze Polska nie zginęła", wówczas ludność niemiecka wyszła z rezerwy i zaczęła śpiewać** pieśń **„Deutschland, Deutschland ueber Alles" i „Wacht am Rein".** Nadto wznoszono **okrzyki** na cześć **Hindenburga i Niemiec.** W Bytomiu, po przybyciu Francuzów, w hotelu „Reichshof" **8-letni chłopiec, bez wiedzy właściciela hotelu, wywiesił chorągiew polską. — Część ludności niemieckiej uczuła się tem dotkniętą i żądała usunięcia chorągwi.** Wówczas wywieszono chorągiew czarno-biało-czerwoną, co Niemców zadowoliło. **Także w Opolu przyszło wczoraj wieczór do wielkich manifestacyi, przyczem wznoszono okrzyki na cześć cesarza Wilhelma** i śpiewano pieśń „Heil dir im Siegeskranz".

Do 10 lutego cały Górny Śląsk zajęty będzie przez Francuzów.

Warszawa (tel. M.). Z Sosnowca telegrafują, że od dnia 31 stycznia wojska koalicyjne zaczęły obsadzać Górny Śląsk. Dotąd zajęto powiat pszczyński i część powiatu rybnickiego. Dnia 1 lutego wkroczyły wojska francuskie do Katowic, witane entuzyastycznie przez ludność polską. Dnia 2 lutego wkroczyli Francuzi do Bytomia. Polacy z niezwykłym entuzyazmem i radością witają wojska, niosące im wolność. Do dnia 10 lutego planowane jest zajęcie całego Śląska Górnego.

Nowy prezydent Francyi zapewnia Polskę o swej przyjaźni.

Warszawa (tel. M.). Prezydent Francyi, p. Deschanel, przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej w sali pałacu Burbonów. W rozmowie z dziennikarzami polskimi wyraził prezydent radość, że Polska już wchodzi w szeregi narodów wolnych i zapewnił ich o głębokiej przyjaźni dla Polski.

Śląsk cieszyński w przededniu plebiscytu.

Kraków, 4 stycznia.

Dnia 2 lutego zarząd Śląska cieszyńskiego przeszedł w ręce komisyi międzykoalicyjnej. Cały ten obszar otrzymał zatem charakter kraju neutralnego, który skończy się dopiero z chwilą, gdy ludność jego w głosowaniu rozstrzygnie, z którem państwem chce losy swoje na zawsze połączyć.

Komisya międzykoalicyjna, wybrana przez Radę najwyższą sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych mocarstw, obejmując zarząd Śląska cieszyńskiego, wystosowała do ludności tego obszaru odezwę, w której pisze:

„Wszystkie organa państwowe i samorządowe podlegają od tej chwili (tj. od dn. 2 lutego) naczelnemu kierownictwu komisyi międzynarodowej. **Wojska polskie i czecho słowackie opuszczą obszary,** na których odbyć się ma plebiscyt. Na życzenie rządów republik polskiej i czechosłowackiej wojska te zastąpione zostaną przez oddziały sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych mocarstw. Im to będzie przekazane utrzymanie spokoju publicznego i porządku, aż do chwili, kiedy Wy (to jest ludność) przez swe głosowanie oświadczycie, do którego państwa w przyszłości należeć chcecie.

„My przybywamy tu zgodnie z waszem życzeniem, jako przyjaciele, kierowani jednem pragnieniem strzeżenia waszych intresów. Wszystkim mieszkańcom, bez różnicy, przynosimy tę samą dobrą wolę. Wobec wszystkich partyi zachowywać się będziemy jaknajbezpartyjniej.

„Komisya powodowana jest myślą utorowania przyjaznego stosunku pomiędzy obydwoma siostrzanemi republikami, które sprzymierzonym i zaprzyjaźnionym mocarstwom są jednakowo miłe i starać się będzie wolę Rady najwyższej w taki sposób urzeczywistnić, ażeby mieli zabezpieczone całkiem swobodne wyrażonie swej woli i byli uchronieni przed wszelkim gwałtem".

Komisya międzynarodowa wyraża dalej nadzieję, iż dobra wola wszystkich oraz poparcie władz umożliwi jej wypełnienie wyżej zakreślonego zadania. Ze swej zaś strony komisya nalegać będzie na to, aby spokój publiczny w żaden sposób nie został zakłócony. Pragnie ona, aby każdemu zapewniona była zupełna wolność i wykonanie praw obywatelskich, ażeby praca w polu, górnictwie i przemyśle fabrycznym nie doznała żadnych przeszkód i żeby handel oraz przemysł nie poniosły szkody.

Przyrzekając spokojnym mieszkańcom swe pełne poparcie, komisya będzie występowała z jaknajwiększą surowością przeciw jakiemukolwiek zakłóceniu spokoju. Wszelkie działanie, któreby było zdolne zakłócić porządek publiczny i spokój socyalny, wszelka próba wpływania na plebiscyt lub wszelkie stawianie przeszkód obywatelowi w wykonaniu jego prawa będzie najsurowiej ścigane.

Mając takie zapewnienie ze strony komisyi alianckiej, iż każdy obywatel Śląska cieszyńskie go będzie mógł swoje prawo samostanowienia bez przeszkody z którejkolwiek strony wykonać, możemy być też pewni ostatecznego wyniku plebiscytu.

Znamy ludność Śląska cieszyńskiego, której olbrzymia większość jest polska z krwi i ducha, znamy jej patryotyzm, gotowość do ofiar i poświęceń, wiemy, jak bardzo ludność ta pragnie przybliżyć chwilę połączenia się z Polską i tylko z Polską, dlatego też nie wątpimy, iż wszystkie te prerogatywy, jakie jej daje odezwa komisyi alianckiej, w całej rozciągłości dla dobra sprawy wyzyska.

Już samo przybycie tej komisyi do Cieszyna, jak informuje „Morgenzeitung", zmieniło wygląd zewnętrzny tego miasta. W ostatnich czasach bowiem ludność Cieszyńskiego uległa pewnemu zmęczeniu i wyczerpaniu. Wszak tak długo pozostawiona ona była na pastwę męki, nadużyć żołdactwa czeskiego i wyczekiwania! Na wszystkich ustach znajdowało się pytanie: czy odbędzie się istotnie plebiscyt? czy naprawdę przybędzie komisya plebiscytowa? Nikt nie mógł dać na te pytania stanowczej odpowiedzi, tak się jakoś sprawy przeciągały i wlokły. Obecnie już wątpliwościom wszelkim położony został kres. Przygotowania do plebiscytu są już w pełnym toku. Cieszyn zaś będzie centralnym punktem akcyi, mającej rozszerzyngać o losach Śląska.

Znów zatem górnym rytmem uderzą serca. Już one biją na tryumf, na zwycięstwo! Do Cieszyna już w niedzielę 1 lutego ściągać zaczęły liczne delegacye gmin wiejskich, niektóre z pośród nich z rozwiniętymi sztandarami, z tablicami, zaopatrzonemi w wiele mówiące napisy. Pojawili się na ulicach Cieszyna mieszkańcy górskich ustroni w swych charakterystycznych ubiorach. Delegacye z różnych stron spieszą, aby przedstawić swe życzenia alianckiej komisyi.

Tak Śląsk cieszyński szykuje się do ostatecznej walki o stwierdzenie polskości tego kra-

ju, o prawo do połączenia się na wieczne czasy z Polską.

Śląsk spełni swój narodowy obowiązek. Trzeba jednek, aby rząd i naród wywiązał się ze swoich wobec niego obowiązków. Pierwszym nas obowiązkiem jest zapewnienie należytej aprowizacyi temu krajowi. Największym sprzymierzeńcem wrogich sprawie naszej agitatorów jest pusty żołądek. Niezaspokojony głos jego może wpłynąć na sposób głosowania jednostek o słabszem poczuciu i uświadomieniu narodowem. Należy go więc zaspokoić. Szkoda każdego głosu któryby mógł być dla nas stracony, a wzmódz natomiast siłę wroga. Ambicyą naszą być winno nietylko to, aby w głosowaniu ludowem większość głosów oświadczyła się za Polską, ale także i to, żeby ta większość była przygniatająca, żeby stanowiła dla wrogów naszych po wieczne czasy argument polskości, wykluczający wszelką możliwość protestu.

Czy rząd nasz uczynił w tym względzie wszystko, co uczynić był powinien? **(—cki.).**

Igrzyska olimpijskie w Antwerpii.

Udział Polaków i przygotowania dotychczasowe.

Kraków, 4 stycznia.

Igrzyska Olimpijskie odbędą się z kolei w roku bieżącym w Antwerpii. W dotychczasowych igrzyskach Polacy mogli występować z przynależności państwowej tylko jako „Niemcy", „Austryacy", czy „Rosyanie", to też udziału nie brali zupełnie. — Obecnie jednak odzyskawszy niepodległość, uzyskaliśmy także prawo brania udziału w tych zawodach i dzięki inicyatywie kilku zwolenników sportu a przy gorącem współdziałaniu ministerstwa zdrowia i robót publicznych powstał w listopadzie ub. roku w Warszawie Polski Komitet dla Igrzysk Olimpijskich, w skład którego weszli inicyatorowie i reprezentanci obu powyższych ministerstw. — Do prezydyum honorowego zaproszono generała Józefa Hallera, ministra zdrowia dra Janiszewskiego i Stefana ks. Lubomirskiego, protektorat zaś przyjął Naczelnik państwa Józef Piłsudski. — Posiedzenia Komitetu odbywają się w Warszawie co miesiąc pod przewodnictwem ks. Lubomirskiego, lub któregoś z wiceprezesów, którymi są dr St. Polakiewicz, dr Piasecki i pł Tad. Garczyński, sekretarzem zaś p. K. Jeziorowski. — Ministerstwo robót publicznych zastępuje dr M. Orłowicz, ministerstwo zdrowia dr St. Kopczyński. Komitet powołał do życia dla każdej gałęzi sportu osobne Wydziały, których przedstawiciele powołani zostali następnie do Komitetu, przez co Komitet ten uzupełnił się do liczby 14. a Wydziały te reprezentowane są następująco: Piłka nożna: kap. Szkolnikowski, lekka atletyka kap. Tad. Kuchar, wioślarka p. Jerzy Loth, kolarstwo p. Stanisław Rudnicki, gimnastyka dr Piasecki, jazda konna pułkownik 8 p. ułanów Zahorski, tennis — p. Jerzy Kowalewski, prasa i propaganda — p. Biernacki.

Piłka nożna przygotowywać się będzie w Krakowie przy pomocy sprowadzonego umyślnie w tym celu z Anglii trenera. Wyznaczona jest drużyna z 30 osób.

Lekka atletyka ćwiczyć będzie we Lwowie również pod kierunkiem trenera **w liczbie około 30 osób.**

Wioślarstwo ma wysłać 2 obsady a ćwiczyć będzie w Warszawie.

Kolarstwo przygotowuje swych zawodników w Krakowie do biegu turystycznego na przestrzeni około 300 km.

Gimnastyka ćwiczyć będzie grupę 15 osób we Lwowie lub w Krakowie, **jazda konna** reprezentowana przez 15 oficerów 8 p. ułanów mieścić się będzie w Poznaniu, wreszcie **tennis wysłać musi swych zawodników na konkursy do Francyi i Anglii,** poczem dopiero będą mogli brać udział w olimpiadzie. Wydział prasowy zajmie się propagandą i popularyzowaniem olimpiady i sportu w ogólności w Polsce i reklamowaniem go zagranicą.

Tak rozdzielono pracę i jest nadzieja, że Polska choć raz pierwszy nie pozostanie na polu sportu i wychowania fizycznego w tyle poza innymi narodami.

Nadchodzący sezon wiosenny i letni będzie więc pod znakiem sportu, bo wszystkie te Wydziały urządzać będą w swych siedzibach zawody sportowe i przenosić je do różnych miejscowości na obszarze państwa polskiego. Trenujących zaś zawodników czeka **surowy tryb życia,** przydzieleni bowiem na przeciąg ostatnich miesięcy przed wyjazdem do Antwerpii do siedzib swych Wydziałów będą musieli poddać się regulaminom w takich razach obowiązującym. Z drugiej strony zachęci to uzdolnione jednostki — których u nas nie brak — do ubiegania się o palmę pierwszeństwa, szerszą publiczność zaś zainteresuje się może więcej sprawą sportu i wychowania fizycznego tak u nas jeszcze nie docenianego. **R.**

Potworna zbrodnia w Wilnie.

Potrójne morderstwo i rabunek olbrzymiej sumy.

(Od naszego korespondenta).

Wilno, 3 lutego.

Całe miasto jest pod wrażeniem dokonanego onegdaj w nocy morderstwa, połączonego z rabunkiem. Nad ranem wtargnęli niewyśledzeni dotąd złoczyńcy do ubikacyi kasowych Komis. Gen. Ziem Wschodnich i pomordowawszy w bestyalski sposób naprzód powiązanych strażników, zrabowali milion marek.

Smutny ten fakt nie był wcale niespodzianką, bo przy zupełnej dezorganizacyi, w jakiej się znajduje tutejsza policya miejska, wszystko nawet zabójstwa na ulicy, w biały dzień wykonywane, możliwemi się stały.

Komisaryat Gener. Ziem Wschodnich ogłosił 50.000 marek, jako nagrodę za wykrycie zbrodniarzy. Śledztwo wykazało ciekawe szczegóły popełnionej zbrodni. Pierwszy wykrył rabunek stróż, przychodzący rano palić w piecach biurowych. Zastał sytuacyę następującą: W sieni przed wejściem do biur leżał skrępowany i zamordowany policyant, w przedpokoju na łóżku dyżurujący woźny w kałuży krwi, również zarżnięty, ze związanymi rękoma, wreszcie w sali kas leżał drugi policyant uśmiercony, który, sądząc po licznych ranach i obrażeniach na całem ciele, uledz musiał po zaciętej obronie.

Po temperaturze ciał zamordowanych orzekł lekarz, że mord nastąpił między godz. 5—6 rano. Sznury, którymi dwaj pierwsi strażnicy powiązani byli przez morderców, zdjęte zostały z pak, zawierających zrabowane pieniądze. Okoliczności te nasuwają przypuszczenie, że włamywacze działali w porozumieniu ze strażnikami i **dopiero po dokonanym rabunku ażeby niknąć podziału łupu,** zdecydowali się zamordować strażników.

Marsz Kaszubów.

Tam gdzie Wisła od Krakowa
W polscie merze plynie,
Polsko wiara, polsko mowa
Nigde nie zadzine. (zaginie)

Nigde do zgube
Nie przyńdą Kaszube
Marsz, marsz za wrogiem!
Me trzymame z Bodziem!

Me z mniemcami wiecie całe
Krwawe wiedle wojne,
Wolne piesnie wjedno brzmiało
Bez gore i chojne.

Nigde do zgube i t. d.

Przyszedł Krzyżok w twardy blasze
Polił wse i mniasta,
Za to jego cepe nasze
Grzmocele lot dwa sta.

Nigde do zgube i t. d.

Nos zawołoł do swy rote
Polsci krol Jadziełło,
Tej w mniemieccich karkach gnoto,
Trzeszczało jaż miło.

Nigde do zgube i t.d.

Gdze krol Kazmnierz gnoł Krzyżoka?
Gnoł go pod Chonice!
Be go zgnietle jak roboka
Kaszubscie kłonice.

Nigde do zgube i t. d.

Ciej (kiedy) raz naju okrętami
Szwede najechale,
Me żeśme jech kapuzami
Z Pucka wynekali. (wygnali)

Nigde do zgube i t. d.

Krzyżem świztym przeżegnanie,
Sec (sieć) seciera, kosa,
Z tym Kaszuba w piekle stanie,
Djobłu utrze nosa.

Nigde do zgube i t. d.

Płaczą matcie nad senami,
Płaczą dzys dzewice,
Hola, jesz je Bóg nad nami,
Doł cepe, kłonice.

Nigde do zgube i t. d.

Jarosz Derdowski.

MAURYCY LEBLANC.

Promienie B. 21

(Romans fantastyczny z końca XX. wieku).

Oto są wszystkie możliwości, jakie oprzeć się dadzą na podstawach współczesnej nauki. Przyznaję otwarcie, że nie ośmieliłbym się zapuścić na teren hypotez, przewidujących rozwiązanie kwestyi zgoła nowych, gdyby mnie Noel Dorgeroux sam poniekąd do tego nie upoważnił. Rok temu wydałem broszurę zatytułowaną „Nowe przyczynki do prawa grawitacyi powszechnej". Broszura ta nie wywołała żadnego echa w świecie naukowym, zwróciła jednakowoż uwagę Noela Dorgeroux, ponieważ siostrzeniec jego Wiktoryn Beaugrand znalazł moje nazwisko zanotowane w papierach wuja. Noel Dorgeroux nie mógł skądinąd znać mojego nazwiska, jak tylko z owej broszury. I czyżby mu przyszło do głowy zainteresować się moją skromną osobą, gdyby nie to, że moja teorya **o promieniach grawitacyi,** którą rozwijam w tej broszurze — zgadzała się z problemem jego wielkiego wynalazku? Muszę się na tę pracę moją powołać. Zawarte są w niej rezultaty nie we wszystkich punktach ściśle ustalone — mimo tego godne uwagi. Ogłosiłem tam wyniki mych doświadczeń łączących się z tem promieniowaniem. Szkicuję tam teoryę promieni, odbywających drogę po linii prostej z szybkością trzy razy większą niż szybkość światła. (W przeciągu czterdziestu sześciu sekund mogą się one dostać na Wenus, wtedy, gdy jest ona najbardziej do Ziemi zbliżoną). Można się przekonać, że chociaż istnienie tych promieni **dzięki którym przyciąganie powszechne dało się ująć w prawa Newtona** nie zostało jeszcze stwierdzone — i ze nie udało mi się ich jeszcze uwidocznić za pomocą odpowiednio skonstruowanych aparatów — to jednak przytaczam na poparcie mej teoryi dowody, które nie powinny być zlekceważone! Aprobata Noela Dorgeroux — umacnia mnie w mojem przekonaniu!

Z drugiej strony wolno mniemać, że jeśli nasza biedna ziemska nauka w pierwotnym jeszcze indymentarnym stanie pozostająca nie miała pojęcia o istotnym czynniku równowagi Wszechświata — to uczeni z Wenus mają już to stadyum niższe poznania dawno poza sobą i posiadają aparaty fotograficzne, pozwalające na robienie zdjęć filmowych **przy pomocy promieni grawitacyjnych** i to według idealnie doskonałej metody.

Czekali wszakże. Pochyleni nad naszą skromną planetą, poinformowani o wszystkiem co się tutaj dzieje, świadkowie naszej bezsilności — czekali na możność zaprowadzenia komunikacyi pomiędzy nami a ich własną planetą i za pośrednictwem jedynego możliwego w tym wypadku czynnika. Czekali cierpliwie, spokojnie, uzbrojeni w aparaty, niedostępne dla ziemskich uczonych, obrzucając ziemię wiązkami niewidzialnych promieni, skoncentrowanych w ich projektorach i aparatach odbierających, badając pilnie rezultaty swych usiłowań.

I pewnego dnia stała się rzecz cudowna. Pewnego dnia wiązka promieni padła na ekran, powleczony substancyami umożliwiającemi żywiołowy rozkład chemiczny i natychmiastową rekonstrukcyę. Tego to dnia dzięki Noelowi Dorgeroux — mieszkańcy Wenus mogli się poraz pierwszy porozumieć z Ziemią!... Największy wypadek w historyi naszej planety stał się rzeczywistością!...

(C. D. N.).

Psychologia maski.

Szał redutowy. — Czar Nieznanego. — Maska. — Komedya sceniczna i kłamstwo życia. — A kiedy maska spadnie.

Kraków, 4 stycznia.

Tegoroczna kronika karnawałowa zarówno krakowska jak lwowska i warszawska, wiedeńska, londyńska, paryska itd. składa się w trzech czwartych z notatek o zabawach maskaradowych... Reduty, bale maskowe... zabawy kostyumowe... Jest to jakaś żywiołowa chęć zakrycia swego prawdziwego oblicza, stworzenia sobie choćby na jedną noc innego podwójnego życia. Może jedni pragną tak bardzo osłonić maską swetwarze dlatego, że są zbyt smutne — inni dlatego, że nadto niesympatyczni... Na czem właściwie polega urok maskowania się? Jest to ciekawy a stary jak ludzkość problem psychologiczny. Na zabawach maskowych ogarnia uczestników dziwne uczucie, będące amalgamatem wesołości bujnej i tajemniczego nieokreślonego lęku.

Historya Francyi zna słynnego nieznajomego, więźnia w Żelaznej Masce. O tym zamaskowanym więźniu pisano już całe tomy, a jednak sprawa nie straciła dotychczas uroku tajemniczości. Podobno nastrój w mniejszym lub większym stopniu panuje zawsze tam, gdzie ludzie ukazują się w maskach. Zabawa maskaradowa ma w sobie coś fantastycznego, niepokojącego, coś co jakby nie z prawdziwego zdarzenia...

Maskowanie się jest to być może jeden z najstarszych objawów wrodzonej człowiekowi obłudy... Zamierzchłe wieki znały już maski... na starożytnych freskach widzimy fantastyczniejsze grymasy, które miały zmieniać twarz ludzką, czyniąc z niej jakiś symbol — to grozy śmiertelnej — to znów dzikiej nieokiełznanej ekstazy. Już u dziecka możemy z łatwością zaobserwować skłonność do przebierania się. Chwytamy za maskę kierowani tym samym popędem, który stworzył sztukę sceniczną. Gramy komedyę, ulegając wewnętrznej potrzebie wyrwania się na chwilę z pęt własnego Ja, które nie zawsze jest nam samym miłe. Gra sceniczna i maskarada, — to są przygody, jakie sami z sobą przeżywamy, to droga wiodąca w krainę Nieznanego, to przejaw utajonych tęsknot i pragnień drzemiących na dnie każdej duszy. Złudzenie jest nieodzownym czynnikiem naszego życia. Niekiedy w chwili gdy wzrok nasz pada na zimną taflę zwierciadła rzeczywistości brutalnej, nieubłaganej — złudzenie rozprasza się, pozostawiając gorzki posmak rozczarowania. Te złudzenia, te illuzye, podtrzymujące nasze siły żywotne — pragnęlibyśmy oblec w realne kształty choćby na przeciąg czasu tak krótki, jak życie motyla...

W momencie, gdy maska przysłoni nam twarz, zmienia się chwilowo cała nasza istota wewnętrzna... Tak samo aktor przy pomocy kostyumu i sztucznej charakteryzacyi wżywa się, niejako wrasta w cudzą osobowość. Działa tu potężny wpływ autosuggestyi, wyzwalający utajoną część naszej istoty duchowej, tego „drugiego" człowieka. Dość posłuchać rozmów na redutach. Jak łatwo pochwycić słowo, zdradzające tajemnicę, pragnienie jakieś w normalnych warunkach hamowane, tłumione... zbliżenie się do siebie dwóch osób zamaskowanych ma w sobie emocyę niebezpieczeństwa... Wszak wszystko oparte jest na przypuszczeniach, na illuzyi, na pięknem kłamstwie lub szczerości, wstydzącej się samej siebie. Ulubionym tematem poetów jest miłość rozpłomieniająca się w sercach ludzi, którzy się poznają z poza maski. Tajemnica zamaskowanej damy stworzyła bogatą literaturę... Rzeczy nieznane, przeczuwane, odgadywane tylko — rzucają czar nieprzeparty, bo rodem są z krainy „niespełnionych marzeń, niewyśnionych snów."

Charakterystyczną cechą maskowania się jest kontrast umyślny podkreślony silnie pomiędzy złudzeniem a rzeczywistością. Człowiek łagodny, spokojny solidny przybiera na się postać apasza, hulaka przywdziewa habit mniszy, melancholik udaje błazna, filister donżuana, bogacz — żebraka. Przecież i w życiu powszednem maskowanie się odgrywa ważną rolę. Zgłoski, które życie ryje na twarzach ludzkich, są często kreślone pismem rozmyślnie zmienionem. Twarz bywa nieraz rafinowanym kłamcą. Natomiast sztuczna maska, pozwala niekiedy ujawnić się prawdziwej istocie, umożliwia człowiekowi na krótką chwilę oddalenie samego siebie. Warunki wychowania, środowisko towarzyskie, przepisy społeczne — wszystko to razem krępuje indywidualność poszczególnego osobnika, sprowadza ją do pewnego szablonu... Dopiero specyalny moment, niezwykłe wydarzenie jakieś uderza w strunę dotychczas głuchą, budzi się śpiąca bestya, wypełza z najtajniejszych zakamarków duszy czarne widmo zbrodni lub rozwija promienne skrzydła anioł cnoty i bohaterskiego poświęcenia. Maskarada przynosi ze sobą niekiedy takie niespodziane objawienia. Uczestnicy zabawy maskowej znajdują się nagle w kole ludzi przemienionych i sami ulegają metamorfozie. Jest w tem humor, komizm, który ma w sobie pewien podkład melancholii. Malarze średniowieczni przedstawiali karnawał jako taniec życia i śmierci. Jeden ze współczesnych artystów niemieckich dał taką syntezę karnawału: Śmierć gra do tańca zamaskowanym parom. Wśród wesołości, upojenia illuzyi — czyha rozczarowanie... Kiedy kończy się zabawa — spadają maski i widzi się starców, co kłamali młodość, smutnych, co udawali wesołych, brzydkie kobiety, które przez kilka godzin żyły złudzeniem piękna... Aktorzy schodzą ze sceny i przywdziewają zwykłe codzienne ubranie. Istnieje stara nowela włoska, opowiadająca o mężczyźnie, do którego kochanka jego przychodziła zawsze w masce... Kochali się płomienną miłością, pili do szału z kielicha rozkoszy... Razu pewnego kobiecie zsunęła się maska. Kochanek spojrzał jej w twarz i... odtąd nie widzieli się już więcej. Miłość ich umarła!... Człowiek chce się łudzić i być łudzonym!...

J. M.

Rozwiązanie 67 seryi szarad

umieszczonych w Nr. 19 „Gońca Krakowskiego".

I. DLA P. T. PRENUMERATORÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO":

324. KO-SME-TY-KI.
325. Koks, kuks, kiks, keks.
326. EM-BLE-MAT.

II. DLA WSZYSTKICH P. T. CZYTELNIKÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO" (a zatem i Prenumeratorów):

327. TENOR.

Trafnych rozwiązań nadesłali **Prenumeratorzy 10, a Czytelnicy ani jednego.**
Mylnych rozwiązań nadesłano **67.**

WYNIK PUBLICZNEGO LOSOWANIA

odbytego w niedzielę, dnia 1 lutego 1920, o godzinie 11'30 w południe, w dużej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego" (ul. Dunajewskiego 7, I. piętro).

Nagrody za trafne rozwiązanie szarad otrzymali:

AD I. i II.: PRENUMERATORZY:

1. **Dwie paczki angielskiego papieru listowego i kopert — p. Golch August** z Krakowa, ul. Gołębia 13, (wspaniałe wierszowane rozwiązanie), **po raz pierwszy.**
2. **Wspaniały flakon wenecki na kwiaty — p. Kaczkowska Eugenia** z Zakopanego, willa „Klemensówka", **po raz trzeci.**
3. **Kalendarz na rok 1920 — p. Remplówna Zofia** z Zakopanego, **po raz pierwszy.**
4. **Mydło piękności Rożnowskiego — p. Bazańska Marya** z Jaworzna, szkoła, **po raz czwarty.**
5. **Bezpłatna prenumerata „Gońca Krakowskiego" na luty 1920 r. — p. Bogdalska Eugenia** ze Sambora, ul. Długosza 7, **po raz trzeci.**
6. **Kalendarz na rok 1920 — p. Zarzycki Edward** ze Lwowa, ul. św. Marka 10, **po raz pierwszy.**

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Andrzeja

Wschód słońca 8'11

Zachód słońca 5'37

Długość dnia 9'17

Środa 4 lutego

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Sędziowie" i „Elektra".
Czwartek: „Rosmersholm".
Piątek: „Nina".
Sobota: „Rosmersholm".
Niedziela popol.: „Kościuszko pod Racławicami".
Wieczór: „Kościuszko pod Racławicami".

TEATR „BAGATELA".

Środa: „Miss Hobbs".
Czwartek: „Tancerka".
Piątek: „Twarz i maska".
Sobota popol.: Przedstawienie dla dzieci.

TEATR POWSZECHNY.

Środa: „Krzyżacy".
Czwartek: „W gołębniku". Po raz pierwszy.
Piątek: „Ewa".
Sobota popol.: „Krzyżacy".
Sobota: „Cyrulik sewilski".
Niedziela popol.: „Krzyżacy".
Wieczór: „Krzyżacy".

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Środa: „Polska krew".
Czwartek: „Cnotliwa Zuzanna"
Piątek: „Wesoła wdówka".
Sobota: „Rozwódka".

WYKŁADY W DOMU ARTYST. (pl. św. Ducha).

Środa, art. dram. J. Nowacki: „Poeci dzisiejszego Krakowa". Część IV.: Smolarski, Waśkowski, Stwora Krzyżanowska, Zielenkiewicz, Śmiechowski, Butrymowiczówna, Czyżewski (godzina re cytacyi).
Czwartek, Ferd. Hoesick: „Tragikomedya miłosna pani Bobrowej i Zygm. Krasińskiego", część II.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.
Rynek główny Linia A—B L. 39.

Czwartek, red. Emil Haecker: „Mickiewicz jako polityk i dziennikarz".

—o—

Odezwa do pochodzących ze Spisza i Orawy a zamieszkałych na ziemiach Rzeczypospolitej.

Obywatele i obywatelki, pochodzący ze Spisza i Orawy a zamieszkali na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, zechcą bezzwłocznie podać Głównemu Komitetowi spisko-orawskiemu w Nowym Targu Rynek 4, I. p., swoje imię i nazwisko, ilość lat, miejsce obecnego zamieszkania wraz z dokładnym adresem, nazwę miejscowości, gdzie się urodzili lub do której są przynależni, wreszcie czy i w której miejscowości Spisza i Orawy mieszkali przed dniem 1 sierpnia 1914 r. — Wiadomości te są potrzebne celem ustalenia, komu przysługuje prawo głosowania podczas plebiscytu w sprawie Spisza i Orawy. Po ustaleniu przez Komisyę, kto ma prawo głosowania, uwiadomi Komitet interesowanych o wyniku i o dalszem postępowaniu. Każdy kto pragnie przyłączenia ziemi spiskiej i orawskiej do Polski, musi spełnić swój obowiązek i zgłosić się jako uprawniony do głosowania pod wskazanym adresem.

—o—

Nadużycia z zamówieniami w twierdzy Modlińskiej

Wobec coraz częściej powtarzających się nadużyć w rozmaitych działach gospodarki

wojskowej — niedawno powołana została z inicyatywy szefa sądu wojskowego, specyalna lotna komisya śledcza, złożona z przedstawicieli budownictwa, techniki, medycyny itp.

Komisya ta przenosząc się z miejsca na miejsce i badając stan gospodarczy działów wojskowych, ujawniła w tych dniach — jak wspominaliśmy — znaczne nadużycia, których dopuszczono się przy dostawach w twierdzy modlińskiej.

Energiczne dochodzenie ustaliło, że jeden z wyższych urzędników wojskowych w twierdzy modlińskiej p. Bronikowski, do którego atrybucyi należało, zaopatrywanie załogi wojskowej, w najrozmaitsze materyały, powierzał dostawy na bardzo znaczne sumy wyłącznie swemu szwagrowi.

Wobec znacznych rozmiarów ujawnionych nadużyć, komisya lotna D. O. G. W. Bronikowskiego aresztowała, sprawę zaś przekazał sądowi wojskowemu okręgu generalnego warszawskiego.

O zwrot kradzionej bawełny.

Z Łodzi piszą nam:

W sferach tutejszych przemysłowców dowiedziano się o znajdujących się w Niemczech, w Bremie, **olbrzymich stokach bawełny, za czasów okupacyi zrabowanych w Łodzi.**

Bawełna ta, zwrot której na zasadzie 238 art. traktatu wersalskiego może być żądany przez Polskę, **miała być sprzedaną przez publiczną licytacyę w Bremie.**

W celu ocalenia dla Polski tych zapasów, które zatrudnić mogłyby nasz przemysł włókienniczy przez czas dłuższy i dostarczyć krajowcom tak paląco potrzebnych dziś tkanin bawełnianych, **udali się do Niemiec, dwaj wybitniejsi przemysłowcy łódzcy.**

Panowie ci, przy poparciu władz państwowych polskich, poczynią wszelkie możliwe starania, aby wydarta polskiemu przemysłowi bawełna została niemieckim rabusiom odebrana.

Lista zbrodniarzy niemieckich obejmie 890 nazwisk.

Wedle doniesienia „Matin'a" Rada ambasadorów ułoży w poniedziałek pismo wstępne do listy osób winnych nadużyć wojennych. Lista ta obejmuje 890 nazwisk, z czego 300 wypada na żądanie Francyi, równa cyfra poprzedniej na Belgię, około 100 na Wielką Brytanię, a reszta na Rumunię, Serbię, Polskę i Włochy. Oprócz nazwisk, które już były wymienione, **znajduje się na liście także Hindenburg, Ludendorf, Falkenheim, niemiecki następca tronu ks. Oskar pruski, Bethman Hollweg, Tirpitz i admirał Sonner.**

Mordercy Grünfelda przed sądem doraźnym.

(4) Krwawy napad rabunkowy na wekslarza Jakóba Gruenfelda na Kaźmierzu — o czem swego czasu obszernie pisaliśmy — znalazł epilog swój wczoraj przed kratkami sądu doraźnego.

Na ławie oskarżonych zasiadło na razie czterech bandytów i tak **przed wojskowym sądem doraźnym** odpowiadali plutonowy **Andrzej Meus** i szeregowiec **Paweł Onimichowski.**

Rozprawie przewodniczył major Harasymowicz, wotantami byli kapitan Horski, podpor. Domagalski, sierżant Podgórski i plutonowy Lindner. Oskarżał prokurator major Joszt, bronili podpor. Waniński i podpor. Muenz.

Oskarżeni młodzi chłopcy, szczupli i niepozorni zewnętrznie, na pierwszy rzut oka robią wrażenie **niezbyt odstraszające.** Dopiero w czasie zeznań, dotyczących zbrodni,

SZAKALA ICH NATURA OBJAWIA SIĘ W CAŁEJ PEŁNI.

Żadnej skruchy ani żalu nie usiłują upozorować bandyci. Szczególnie

ONIMICHOWSKI, APASZ W CAŁEM TEGO SŁOWA ZNACZENIU,

cyniczny i arogant, zachowywał się podczas rozprawy **butnie i wyzywająco.** Wiedział bowiem doskonale, że jako chłopak, który nie ukończył 20 roku życia, nie zostanie skazany na karę śmierci **śmiał się i dowcipkował.** Więzienie dla niego nie nowiną. Miał odsiadywać karę 20-letniego więzienia na Wiśniczu i zbiegł stamtąd, więc zapewne i teraz **planował w myśli przyszłą ucieczkę.**

Meus i Onimichowski **przyznali się do zbrodni.** Obaj zgodnie zeznali, że przyszli do Gruenfelda w towarzystwie niejakiego Lalika i **wszyscy trzej równocześnie dali szereg strzałów,** który zabiły Gruenfelda. Pieniądze zabrał ze stołu Lalik i Onimichowski. Z tego Onimichowski zatrzymał dla siebie 700 koron, resztę natomiast oddał Meusowi do podziału między towarzyszy.

Świadkowie Woźniczkowa, Okrętowa, które wówczas były u Gruenfelda, zeznały podobnie, jak i bandyci, nadmieniając, że apasze dali minimalnie **10 strzałów.** Zeznania innych świadków **nie przyniosły nic nowego**, jak również i bandytów, odpowiadających przed cywilnym sądem doraźnym lub też znajdujących się w śledztwie nie przyczyniły się do odmiennego oświetlenia zbrodni.

Po zamknięciu postępowania dowodowego oraz przemówieniach prokuratora i obrońców, trybunał udał się na naradę, — poczem przewodniczący oświadczył, że odczytanie wyroku nastąpi dopiero po zatwierdzeniu go przez komendanta miasta.

Zaznaczyć jednak należy, że

NAJWYŻSZY WYMIAR KARY ZASTOSOWANY ZOSTAŁ DO WYROKU NA OBU BANDYTÓW.

Równocześnie **przed cywilnym sądem doraźnym** toczyła się rozprawa przeciw **Stanisławowi Traczowi i Władysławowi Dębskiemu** o współudział w zbrodni rabunkowego morderstwa, oraz o cały szereg napadów rabunkowych, dokonanych na ulicach dzielnicy Kaźmierza.

Przewodniczy radca sąd. Szczerba, jako wotanci fungują rr. s. Klimecki, Czernecki i Turowicz; protokułuje dr. Łapicki — bronią adw. Pągowski i Chrząszczewski (Dębskiego), oraz dr. Schnitzer (Tracza).

Oskarżenie zarzuca obu obwinionym, że

BRALI POŚREDNI UDZIAŁ W ZAMORDOWANIU GRUENFELDA,

a momentem obciążającym ma być rewolwer, który Dębski z Traczem **zrabowali wachmistrzowi żandarmeryi**, Kidanowi, podczas libacyi w jednym z domów cór Koryntu. Rewolwer ten miał otrzymać od Dębskiego Lalik za pośrednictwem towarzysza ich, Józefa Kluski, poczem **uzbrojeni w zrabowany browning, udali się do Gruenfelda.**

Rozprawa wczorajsza wydobyła na światło dzienne **najwstrętniejsze bandy wielkomiejskie.** Przez salę przesuwali się rozmaici bandyci, apasze, ich kochanki, oraz prostytutki. Wszyscy oni, tak świadkowie, jak i oskarżeni, przed obu sądami doraźnymi tworzyli niewątpliwie jedną szajkę i właściwie oni zatem **powinni znaleźć się na ławie oskarżonych.**

Przed rozpoczęciem postępowania dowodowego dr. Kwiatkowski, lekarz sądowy, **stwierdził zupełną poczytalność umysłową** Dębskiego, który rzekomo w stanie niepoczytalnym usiłował odebrać sobie życie w więzieniu. Chorobę on jedynie **symuluje.** Obecnie po nieudałem samobójstwie jest bardzo osłabiony, o chorobliwym wyrazie twarzy, co jeszcze bardziej **uwidacznia jego wydziwie lombrosowski typ apasza.**

Tak Dębski, jak i Tracz do zarzucanych im zbrodni **nie przyznają się.** Znają morderców Gruenfelda, jednak o zbrodni nie wiedzieli. Zawezwani świadkowie nic szczególnego nie zeznali — jedynie 8-letnia Regina Buchhaister

ROZPOZNAŁA TRACZA,

jako tego, który na **kilka minut przed morderstwem stał razem z towarzyszami w bramie owej kamienicy.** Zeznania jej jednak **nasuwają wiele wątpliwości**, gdyż wedle niej Tracz był wówczas w mundurze, podczas gdy on w wojsku nie służy, a **małe istnieje prawdopodobieństwo**, aby mógł się w krótkim stosunkowo czasie przebrać w ubranie cywilne. Widziała również cywila, utykającego na nogę. Podobno ma to być niepochwycony dotąd **Lalik.**

Ajent policyi państwowej Wierzbicki zeznał, że Tracz i Dębski należeli do bandy, **obrabowującej przechodniów w pobliżu III. mostu,** oraz oni urządzali **napady** na odwiedzających domy publiczne nad Wisłą. I tak pewnemu jegomościowi, który nie chciał wyjaśnić swego nazwiska, **zrabował Tracz 15.000 koron,** z których dotąd się utrzymywał. Również on i Dębski

POD GROŹBĄ UŻYCIA SZTYLETU WYRWALI ŻANDARMOWI KIDANOWI REWOLWER.

Świadek Wierzbicki stwierdził w końcu, że obaj oskarżeni są **niebezpiecznymi bandytami.**

Na tem przewodniczący odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego.

* * *

Przed trybunałem przysięgłych, pod przewodnictwem r. s. Wajdy toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Eleonorze Muniakównej, o zbrodnię kradzieży. Skazaną została na 8 miesięcy więzienia.

Jak wiedeńscy kupcy handlują w Krakowie.

Skonfiskowanie 14 pak z towarami zbytkownymi.

(T) Od pewnego czasu zgłaszali się do tutejszej policyi kupcy galanteryjni z zażaleniami, że agenci firm niemieckich a przedewszystkiem wiedeńskich przywożą tutaj towary i sprzedają go po wygórowanych cenach, — podczas gdy nasi kupcy sami towaru tego z zagranicy sprowadzać nie mogą, gdyż minister stwo handlu i przemysłu w Warszawie nie chce udzielić im pozwoleń przywozu towarów zbytkownych. Towary te, jak jedwabie, kapelusze damskie, drogą bieliznę itp. kupcy niemieccy względnie wiedeńscy wysyłają do nas całemi masami przez swych agentów, którym zapewne rząd warszawski udziela zezwoleń przywozu.

Na zarządzenie biura lichwy przy tut. policyi **wczoraj zakwestyonowano na tut. dworcu 14 pak, pełnych towarów luksusowych (konfekcyi damskiej), przywiezionych przez pewnego agenta z Wiednia.** W jednej z pak znaleziono — kapelusze damskie. Towary te pozostawiono na razie w magazynach kolejowych. Za agentem, właścicielem tych towarów wszczęto dochodzenia.

Handlarka ludzką nędzą.

(T) Od pewnego czasu przechodnie w Rynku głównym spotykali przy kościele Maryackim małą dziewczynkę tulącą do siebie zawiniętę w łachmany niemowlę. Dziewczynka żebrała.

a zdjęci litością dobrzy ludziska rzucali raz wraz małej dziewczynce korony i dwukoronówki. Jedna z dobrych pań widząc drżące w zimnych wietrze maleństwo przyniosła biedakom ciepło ubranko, by okryć skostniałe z zimna niemowlę. Jednak nazajutrz gdy dobra pani przechodziła obok kościoła spotkała znów żebrzące dzieci, lecz nie zauważyła swego ubranka. Podejrzywając w tem chęć wyłudzenia datku od litościwych, zaprowadziła dziewczynkę z malcem na policyę. Tam okazało się, że niejaka Magdalena Maźnowicz z zawodu kucharka, zamieszkała na Zwierzyńcu, wysyła swą starszą córkę Maryę z wypożyczonem niemowlęciem, dzieckiem nieślubnem Maryi Wietrzyk, wyrobnicy, aby wyglądem maleństwa wzbudzać litość i w ten sposób wyłudzać datki. Podczas rewizyi znaleziono przy dziewczynce 50 koron, które uzbierała za pół dnia. Owe darowane przez litościwą damę ubranko sprzedała dziewczynka na tandecie za kilka koron. Policya zajęła się nieuczciwemi kobietami.

—o—

(T) **OD PIĄTKU WSTRZYMANY BĘDZIE RUCH KOLEJOWY.** Jak się dowiadujemy ruch kolejowy zostanie wstrzymany zupełnie od piątku tj. 6 bm. ponieważ przez kilka dni chodzić będą tylko pociągi wojskowe i aprowizacyjne.

(T) **SPADEK CEN ZBOŻA.** Jak się dowiadujemy z powodu wstrzymania w ostatnim miesiącu ruchu pociągów, ceny zboża w Kongresówce spadły o 200 marek na 100 klg. Przyczyną tego była niemożność wysyłania zboża w celach spekulacyjnych.

(T) **UROCZYSTOŚĆ POLSKIEGO MORZA.** Komitet obchodowy przyłączenia ziem polskich na północy i zachodzie komunikuje nam, że przygotowano już wianki, które będą rzucane na fale Wisły podczas uroczystości które odbędą się 8 bm. W obchodzie, który odbędzie się w dziedzińcu arkadowym na Zamku Wawelskim i nad Wisłą, weźmie także udział Rada powiatowa krakowska i włościaństwo okoliczne. Po uroczystem nabożeństwie w katedrze wawelskiej odbędzie się zgromadzenie narodowe w zamkowym dziedzińcu arkadowym podczas którego przemawiać będzie prezes Akademii Umiejętności prof. Kazimierz Morawski.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj poraz ósmy po wznowieniu „Sędziowie" i „Elektra". Znakomity nasz gość P. Wysocka, grać będzie **dzisiaj po raz ostatni** w obu tych sztukach. Powtórzenie „Rosmersholmu" we czwartek 5/II. i w sobotę 7/II. „Nina" L. Kampfa, po raz 18-ty w piątek z p. Zielińską. Na niedzielę popołudniu i wieczór wyznaczono dwa przedstawienia „Kościuszki pod Racławicami" Anczyca, ze względu na uroczystość z powodu odzyskania ziem polskich. Przygotowania do „Lilli Wenedy", postępują w spiesznym tempie. Układ sceniczny, w którym grany będzie poemat Słowackiego ściąga 20 kilka zmian oryginału w 12 obrazów. Pierwsze przedstawienie wypadnie w drugiej połowie lutego.

Z TEATRU „BAGATELA". „Miss Hobbs" Jerome-Jerome'a wypełni jeszcze tylko dwa najbliższe wieczory w „Bagateli" (tzn. dzisiejszy i czwartkowy) poczem ustąpi miejsca niezwykle silnej i oryginalnej komedyi Luigi Chiarelli'ego pt. „Twarz i maska". Interesująca ta sztuka po sukcesach ogromnych na wszystkich niemal scenach stołecznych, po entuzyastycznem przyjęciu w Warszawie na scenie teatru polskiego, porwie bezwątpienia i publiczność krakowską zadziwiając przedewszystkiem oryginalnością tematu i świetnem jego przeprowadzeniem. Premiera „Twarzy i maski" odbędzie się w piątek 6 bm. „Twarz i maska" na scenie „Bagateli" otrzyma pierwszorzędną wystawę i przedziwnie zestrojony zespół wykonawczy, który pod kierunkiem p. Noskowskiego od szeregu już tygodni pracuje nad ujęciem całości i wycyzelowaniem każdego szczegółu.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY odbędzie się w „Bagateli" w najbliższą sobotę 7 bm. o godz. 4 popołudniu. Szczegóły w afiszach. Ceny miejsc odpowiednio zniżone.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś stale wypełniająca salę podniosła sztuka „Krzyżacy", jutro bardzo interesująca premiera cieplej, jasnej komedyi Nikorowicza „W gołębniku", prowadzonej przez reż. Kucharskiego „W gołębniku" granę będzie dwukrotnie w tym tygodniu, mianowicie jutro i pojutrze.

HELENA MIŁOWSKA, najznakomitaza primadonna operetkowa w Polsce rozpoczyna swe gościnne występy na scenie Teatru Nowości od 9 lutego. Występy Miłowskiej są stałą atrakcyą, a zwłaszcza dla Krakowa, który na równi ze Lwowem uważa p. Miłowską za swą obywatelkę. Pozyskanie znakomitej primadonny dla Krakowa przez dyrekcyę Nowości wywołało wśród muzykalnych Krakowian szczery entuzyazm. Gościnę swą rozpocznie p. Miłowska 9 lutego w „Wesołej wdówce" w roli tytułowej, którą zalicza do jednej z najlepszych kreacyi.

Z TEATRU NOWOŚCI. Dziś we środę wchodzi na repertuar „Polska krew" operetka O. Nedbala. Jutro we czwartek wznowienie „Cnotliwej Zuzanny". Od dwóch tygodni znajduje się w próbach operetka Jakobiego „Targ na dziewczęta".

(m-m). **KRAKOWSKIE WESELE,** które 2 lutego wieczorem przy dźwiękach skocznych krakowiaków, z dziarską piosenką na ustach wpadło do sal Kasyna wojskowego — stworzyło obraz swojski, barwny, „bajecznie kolorowy" i napełniało te sale gwarem, życiem, wesołością... Dwom drużynom krakowskim, (jedna złożona z włościan bronowickich, druga z inteligencyi) sekundowała w podtrzymaniu miłego nastroju i wesołej zabawy licznie zebrana publiczność. Obrzęd weselny, w którym rolę państwa młodych objęli panna generałówna Zielińska i porucznik Stanisław Tondos, starościny p. generałowa Stilerowa i starosty p. Wojciech Bryła, wójt z Bronowic. odbył się z całą tradycyonalną wspaniałością. Z „Krakowskiem weselem" połączono przyjęcie gości plebiscytowych z Orawy i Spisza, ze Śląska Cieszyńskiego i ze Śląska Górnego. Górale orawsko-spiscy odtańczyli swoje tańce ludowe. Ochocza zabawa przeciągnęła się do późnej godziny, zostawiając u uczestników jak najmilsze wspomnienie.

FU TURYSTYCZNA REDUTA. Zapowiedź występu słynnego skrzypka futurystycznego **Tretera** zrobiła swoje. Zaproszeń zabrakło — jednak nowe w druku. Tancerze Kuta i Wilk pracują intenzywnie nad tańcem dzikich. Cały szereg futurystycznych niespodzianek. Orkiestra i chór, obrazy i rzeźby futurystyczne. Zaproszenia w dalszym ciągu wydaje kapelmistrz Górzyński w restauracyi „Polonia" między godziną 8—10 wieczorem.

(T) **SEKRETNA SPRAWA.** Na telegraficzne polecenie władz lwowskich aresztowano tutaj wczoraj S. P. technika dentystycznego, któremu podczas aresztowania skonfiskowano 200.000 koron w książeczkach kasy oszczędności i papierach wartościowych. Przyczyna aresztowania dyskretne sprawy familijne.

(T) **KIESZONKOWCY POD KLUCZEM.** Aresztowano wczoraj 27-letniego Rudolfa Czecha złodzieja „tandetnego", który na targu tandetnym skradł pewnemu gościowi większą gotówkę. Aresztowano również 15 letniego Witolda Wójcika, który skradł w tramwaju ks. Boratyńskiemu plany kościoła wartości 10.000 koron.

(T) **PRZYCHWYCENIE PASKARSKIEGO WOZU Z MĄKĄ.** Wczoraj policya przychwyciła na ulicy Grodzkiej wóz z 300 klg. mąki białej. Woźnica na widok policyi zbiegł, zostawiając mąkę w rękach policyi. W celu wykrycia właściciela zarządzono śledztwo.

(T) **WŁAMANIE DO MIESZKANIA I KRADZIEŻ 10.000 K.** Do mieszkania p. Wróblewskiego dostali się złodzieje i skradli z zamkniętego biurka (wyrywając szufladę) 10.000 koron w banknotach. Policya jest na tropie włamywaczy.

(T) **ARESZTOWANIE CUKIERNIKA Z POWODU FUTRA.** Wielu ludzi często zmienia zawody aby wreszcie uledz swemu przeznaczeniu. Podobnie uczynił Ludwik Hnatkiewicz z zawodu cukiernik, który chciał koniecznie zostać kuśnierzem. W tym celu wybrał się w podróż pociągiem z Kochni do Podłęża i skradł w „kupe" p. Reichzeigowa cenne futro wartości 5.000 K. P. R. jednak jak to mówią nie w ciemię bity, przeczuwał że cukiernik zechce odwiedzić Kraków, toteż czatował na niego na peronie tut. dworca. Wreszcie p. Hnatkiewicz zajechał przed peron, i zaledwie wysiadł z wagonu, ręka sprawiedliwości ujęła go za kołnierz.

(T) **TAJEMNICZY ZGON.** W ubiegły poniedziałek o 5 wieczorem zawiadomiono tut. policyę, że przy ulicy Karmelickiej l. 60 z mieszkania p. Stanisława Syca wydobywa się nieprzyjemnawoń. Komisarz policyi p. Wolaniecki polecił wyważyć drzwi (gdyż klucz tkwił w zamku od wewnątrz) a gdy obecni weszli do mieszkania ogarnęła ich straszna atmosfera. Obok łóżka leżały zwłoki śp. Stanisława Syca wyrobnika l. 60 w stanie całkowitego rozkładu. Wezwany lekarz miejski dr Gulski stwierdził śmierć, która nastąpiła przed kilku dniami i prawdopodobnie Syc zmarł na udar serca. Przypuszczenie to tembardziej jest uzasadnione, że zmarły często skarżył się na chorobę serca.

(T) **WYKRYCIE ZŁODZIEI W PARKU JORDANA.** W lipcu z. r. skradziono w parku Jordana przyrządy do gry w piłkę nożną wartości 4500 K. W tych dniach policya znalazła je u niejakiej Barbary Wesołowskiej. Podczas śledztwa wykryło, że przyrządy te skradł Adam Kasperkiewicz i w celu sprzedaży oddał je Wesołowskiej. Kasperkiewicza aresztowano.

(T) **ZŁODZIEJ TEATRALNY NA WOLNOŚCI.** Jak się dowiadujemy Kowalski, złodziej głuchoniemy, który dokonał licznych kradzieży w teatrze miejskim i którego przychwycono tam, kilka dni temu, na gorącym uczynku, a który również (trzeba to dodać) swego czasu zamordował kupca przy ul. Tomasza, został niewiadomo w jakim celu wypuszczonyna wolność. Spaceruje on po ulicach Krakowa „patrząc jak lew, kogoby pożreć"...

WADOWICKI KOMITET „DRZEWKA DLA ŻOŁNIERZA W POLU" składa gorące podziękowanie Zarządowi kina Wyszgląd za łaskawe odstąpienie całego dochodu z dwudniowych przedstawień na rzecz komitetu. Zaznaczyć należy, że okoliczne obywatelstwo pominęło milczeniem apel komitetu o wsparcie tegoż. Za komitet: Dr Lasiota, porlk

POCIĄG PADEREWSKIEGO. Zmobilizowany został pociąg pancerny i miano Ig. Paderewskiego, dla uznania jego niepospolitych zasług. P. Paderewski ofiarował dla pociągu artystycznie wykonany ryngraf i kwotę pieniężną na upominki dla żołnierzy. P. Paderewska wyekwipowała wagon sanitarny pociągu.

Zalew „izmów" w najnowszej literaturze francuskiej

Kraków, 3 lutego.

(m-m) Piotr Mille, feljetonista „Excelsiora", zrobił zestawienie wszystkich „izmów", które znalazł w „Histoire contemporaine des lettres francais 1885—1914". Otóż w tych latach literatura francuska znała następujące kierunki i szkoły literackie: magnificyzm, mogizm, romanizm, paroxycyzm, koteryzm, naturalizm, regionalizm, syntetyzm, somptuaryzm, humanizm, neo-mallarmizm, empulsyonizm, unanimizm, futuryzm, prymityzm, subjektywizm, sincerysm, spirytualizm, floralizm, simultaneizm, imperyalizm, dynamizm, effreneizm, bonizm, druidyzm, pluryzm, patryartyzm, totalizm, proletaryzm, floprezantenizm, subsekantyzm, wiwantyzm, serenizm...

— Dosyć! dosyć! — woła Piotr Mille — już m w głowie się mąci od tych „izmów". Gdzie jednak u licha podział się jeszcze jeden: indywidualizm... Żaden z młodych literatów nie głosi swej przynależności do indywidualistów... I może oni mają racyę, ci młodzi pisarze... Gdyby powiedzieli poprostu: „Ja to jeste m— ja i robię" — niktby się nimi nie zainteresował... Szukają więc szumnie brzmiącej firmy, któraby samą osobliwością nazwy przykuwała uwagę tych, co zwą się publicznością czytającą...

Ile kosztuje prawda?

Kraków, 3 lutego.

(m-m) Paryski „Excelsior" podaje następującą anegdotkę o słynnym angielskim pisarzu, Kudyardzie Kiplingu:

W czasie swego pobytu w Kanadzie Kipling był tak niezadowolony z pewnego hotelu, iż w chwili odjazdu zawołał gospodarza i oświadczył mu:

— Chciałem oświadczyć, że hotel pański jest najwstrętniejszą budą pod słońcem. Niema gorszego hotelu na świecie. Nigdy w życiu nie mieszkałem w hotelu tak niewygodnym, tak źle urządzonym, tak niemożliwym pod każdym względem...

Gospodarz oburzony opuścił pokój. Kipling zażądał rachunku, gdzie znalazł następującą pozycyę:

„Za niegrzeczne słowa — 3 dolary".

Królowa sportu.

(m-m) Republikańska Francya dotknięta jest obecnie jakimś sui generis szałem rojalistycznym. W przeróżnych dziedzinach działalności ludzkiej ogłasza się elekcyę króla lub królowej. Obrano króla humorystów, w najbliższym czasie ma być proklamowaną królowa piękności, a „Ekscelsior" donosi, że zapowiedziany jest wybór królowej sportu. Godność tę ma osiągnąć sportsmenka, która w osobie swej połączy siłę i zręczność sportowca z wdziękiem kobiecym. Niech się nie obawiają republikańsko usposobione obywatelki — pisze „Ekscelsior" — królowa wybrana przez głosowanie ludowe to tak jakby prezydentka! Ostrzeżenie chyba zbyteczne!.. któraż kobieta, choćby przekonań najbardziej radykalno-republikańskich odrzuci tytuł królowej?!...

Krynolina — ostatni „cri de la mode".

(m-m) Znany magazyn mód firma Lauvin w Paryżu obwieścił światu nowy przewrót, a raczej nawrót w dziedzinie mody: krynolina ma znowu rozpocząć swój pochód tryumfalny i już nawet rozpoczęła. Krynoliny widuje się na balach i najwykwitniejszych przyjęciach jako „grande toilette". Krynoliny, wchodzące obecnie w modę są utrzymane w stylu Biedermayerowskim. Jako materyału na nie używa się najczęściej czarnej tafty i koronek „Chantilly".

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!!!

100.000 franków za sposób porozumienia się z mieszkańcami planet.

Moskwa (PAT). Z Lyonu donoszą, że **francuska akademia umiejętności przeznaczyła nagrodę w wysokości 100.000 franków za wynalezienie sposobu wymiany znaków z planetami.**

Rumuński następca tronu socyal. demokratą

Sztokholm (tel. wł.). „Stokholmer Tagbladet" donosi z Bukaresztu, że były rumuński następca tronu, który wyrzekł się swych praw z powodu ożenienia się z mieszczanką, kandydował przy ostatnich wyborach jako kandydat socyalno-demokratyczny. **Jeździł on po kraju i agitował przeciwko rządowi, atakując bardzo energicznie monarchię.** Mimo to padł przy wyborach.

Pokój z Rosyą czy wojna?

Warszawa. (Tel. M.) Dowiaduję się, że klub poselski P. P. S. zamierza wnieść na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem wniosek nagły, domagający się zawarcia pokoju. Decyzya ostateczna o postawieniu tego wniosku na plenarnem posiedzeniu uzależniona jest od wyniku dyskusyi sejmowej komisyi do spraw zagranicznych, zwołanej na dziś przed poł.

Warszawa. (Tel. M.) Rada nacz. P. P. S. powzięła następującą uchwałę w sprawie noty pokojowej Rosyi sowieckiej z 29 stycznia b. r.: Rada nacz. P. P. S. wyraża w swej uchwale przekonanie, że nota pokojowa sowietów stanowi dostateczną podstawę do wszczęcia rokowań z Rosyą sow. i dlatego **Rada nacz. żąda natychmiastowego wszczęcia tych rokowań.** Pokój Polski z Rosyą musi opierać się na uznaniu niepodległości państwa polskiego i państw powstałych na gruzach caratu. Na terytoryach spornych ludność ma być powołaną do wyrażenia swej woli co do przynależności państwowej. Pierwszem następstwem nawiązania rokowań powinno być **zainicyowanie stosunków handlowych Polski z Rosyą.** Pertraktacye pokojowe muszą się odbywać pod kontrolą publiczną.

Bolszewicy chcą z Polską żyć w zgodzie.

Wiedeń (PAT). Biuro koresp. donosi z Moskwy: Zagraniczne depesze iskrowe rozszerzają wiadomość, że **Rosya sowiecka planuje zdobycie Polski aż do Warszawy.** Wiadomość ta jest we wszystkich punktach **nieprawdziwa.** Rząd sowiecki oświadczył uroczyście dnia 22 grudnia i ponownie dnia 28 stycznia, że **pragnie żyć w spokoju ze wszystkimi narodami, aby poświęcić swe siły pracy pokojowej. Co się tyczy w szczególności Polski, stoi Rosya sowiecka niezmiennie na stanowisku samookreślenia.** Rosya sowiecka jest przekonaną, że **wszystkie kwestye sporne będą mogły i powinny być pokojowo załatwione w drodze przyjaznych rokowań.**

Propozycya pokojowa Bolszewii tylko balonem próbnym.

Warszawa. (Tel. M.) Prasa warszawska omawiając sowiecką deklaracyę pokojową wyraża przekonanie, że nie sprawi ona w polskiej opinii głębszego wrażenia. Stanie się to nie dlatego, iżbyśmy nie chcieli pokoju. Pokój atoli **musi być pomyślany szczerze, skonstruowany wedle żywotnych interesów naszych i ubezpieczony gwarancyami rzeczywistej trwałości.** Nota sowietów ignoruje fakt, że **Polska pozostaje w przymierzu z mocarstwami zachodniemi i bez porozumienia się z niemi nie zechce pertraktować z rządem sowietów, nieuznanym przez Polskę, ani przez te mocarstwa.** Dlatego też **propozycye sowietów wywierają wrażenia surogatu,** które mają dopiero uzyskać potwierdzenie centralnego komitetu sowietów. Nie ulega wątpliwości, że **na takiej podstawie nie można zbudować rzeczywistego traktatu pokojowego** — wobec czego ostatni krok sowietów trzeba uważać za balon próbny.

W polityce zewnętrznej Polska kierować się będzie interesem własnym.

Wiedeń (PAT). Wobec niedokładności wczorajszej depeszy o wywiadzie przedstawiciela Polskiej Agencyi Telegraficznej w Wiedniu z min. Patkiem, komunikujemy autentyczny tekst końcowego ustępu owego wywiadu. Minister Patek na zapytanie, jak się ukształtuje polityka międzynarodowa w najbliższej przyszłości, oświadczył, że Polska pragnie pójść po linii jak najsilniejszej organizacyi wewnętrznej. W ciągu pierwszego roku już w tym względzie zrobiła wiele i obecnie pracę swą prowadzić będzie dalej. **Co do polityki zewnętrznej, ustali Polska swój kierunek zgodnie z własnym interesem, oraz w porozumieniu z mocarstwami sprzymierzonemi i narodami sąsiedniemi.** Polska może spoglądać z otuchą w przyszłość. — Skonsolidowana wewnętrznie, spełni ona rolę, którą jej przeznaczyła historya.

Expose Patka będzie odpowiedzią na propozycye Bolszewii.

Warszawa (tel. M.). W tutejszych kołach rządowych propozycya sowietów nie przeszła bez echa. Należy przypuszczać, ze **odpowiedź rządu polskiego na tę notę nastąpi w niedługim czasie.** Stanie się to pod formą enuncyacyi parlamentarnej ministra Patka i rządowego komunikatu prasowego. Czy rząd polski zdecyduje się na wszczęcie bezpośredniej dyskusyi z radą komisarzy ludowych, jest na razie niewyjaśnione jeszcze. W każdym razie rząd warszawski nie poweźmie żadnego postanowienia bez porozumienia się ze sprzymierzeńcami zachodnimi, a także z sąsiedniemi państwami bałtyckiemi, oraz z Rumunią.

Stanowisko Patka zachwiane.

Warszawa (tel. M.). Wskutek ostatnich wiadomości, otrzymanych z Paryża, uważają tu w kołach sejmowych stanowisko p. Patka za zachwiane.

W wojnie polsko-rosyjskiej koalicya jest neutralną?

Warszawa (tel. M.). W warszawskich kołach politycznych krążą uporczywe pogłoski, które podaję jednak z wszelkiem zastrzeżeniem, a stwierdzające, że już po powrocie ministra Patka z Paryża **przedstawiciele dyplomatyczni ententy w Warszawie otrzymać mieli od swych rządów instrukcye niezmiernie ważne dla rozwoju wypadków na froncie wschodnim.** Łącznie z tem opowiadają, że **ententa zamierza ogłosić desinteressement w wojnie między Polską a Rosyą sowiecką.**

Premier angielski za zawarciem pokoju z Bolszewią?

Londyn (Tel. wł.). Warszawski korespondent „Morningpost" podaje że poseł polski w Londynie miał donieść swemu rządowi, **jakoby ententa odmówiła poparcia armii polskiej w walce przeciwko bolszewizmowi. Angielski prezydent ministrów dał do zrozumienia, że nie będzie się sprzeciwiał pokojowi między Polską a Rosyą sowiecką.** Doniesienie to — jak pisze korespondent — wywołało **silne wrażenie w Warszawie.** Dzienniki polskie uprawiają **gwałtowną kampanię przeciwko angielskiemu prezydentowi ministrów.** Korespondent „Morningpost" dowiaduje się dalej, że **czynione są wszelkie wysiłki, żeby skłonić Polaków do wstrzymania kroków nieprzyjacielskich.**

Warszawa (tel. M.). „Robotnik" donosi, że rząd angielski oświadczył, iż pozostawia Polsce swobodę dalszej wojny — pomocy jednak w tym kierunku okazać nie może. Wbrew tej informacyi utrzymują „Nowiny Codzienne", że równocześnie ze zgłoszeniem propozycyi pokojowych przez Rosyę sowiecką, **rząd angielski złożył u naczelnika państwa oświadczenie, iż będzie w dalszym ciągu popierał jego zamiary w sprawie kampanii wojennej.**

Pokój rosyjsko-estoński już podpisany.

Wiedeń (PAT). Wedle holenderskiego biura prasowego z Moskwy: Pokój między Rosyą a Estonią został podpisany dnia 2 lutego o godzinie 2 wedle czasu moskiewskiego. **Rosya uznaje pełną niezawisłość Estonii, płaci Estonii 15 milionów rubli w złocie** i udziela jej koncesyi na linię kolejową Rewel—Moskwa.

Powrót zakładników polskich z Rosyi.

Warszawa (PAT) Wczoraj przybyła trzecia grupa zakładników polskich z Rosyi, w ogólnej liczbie 92 osób. **Bolszewicy tym razem stawiali przy wydawaniu zakładników nadzwyczajne trudności, stawiając, wbrew układowi, nieprzewidziane żądania natychmiastowego dostarczenia wzamian za wypuszczonych Polaków odpowiedniej liczby jeńców bolszewickich.** Dzięki niezwykłej energii komendanta pociągu sanitarnego majora Kasprowicza, udało się jednak uwolnić 92 osoby. **Jednak 151 naszych zakładników wycofali bolszewicy do Moskwy.** Między cofniętymi jest też **syn generała Leśniewskiego.** Niewola ich nie będzie już długą, albowiem pociąg sanitarny mający ich zabrać, niebawem jedzie do Moskwy.

Skazanie na śmierć strażnika kolejowego.

Warszawa (tel. M.). Przed warszawskim sądem wojskowym stanęło wczoraj 7 szeregowców straży kolejowej, oskarżonych o kradzież. Sąd wydał wyrok, skazujący jednego z nich, Władysława Szkolinowskiego, na karę śmierci, pozostałych zaś uwolnił.

Pociąg koalicyjny Wiedeń-Warszawa przestanie kursować.

Lwów (tel. wł.). Jak się dowiaduje wiedeński korespondent „Gazety Wieczornej", od dziś, t. j. od środy wstrzymany będzie ruch pociągu koalicyjnego z Wiednia do Warszawy. W jego miejsce **będzie kursował pociąg luksusowy,** będą nim jednak mogli podróżować tylko ci pasażerowie, którzy zakupią miejsce w wagonie sypialnym.

Zniesienie kompanii bolszewickiej na froncie polskim.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 3 b. m.:

Front litewsko-białoruski: Wojska łotewskie z grupy gen. Rydza-Śmigłego **zajęły Rejki i Brygi.** Na odcinku poleskim **nasz oddział wywiadowczy zniósł kompanię narciarską bolszewicką,** biorąc do niewoli 1 oficera i 32 szeregowców. Poza tem na całym froncie **utarczki patroli wywiadowczych,** w których wzięliśmy kilku jeńców. Front wołyński: **Oddziały nasze w walkach wypadowych zdobyły dwa działa, 8 jaszczyków i karabin maszynowy.**

Wilson kandydatem do pokojowej nagrody Nobla.

Sztokholm (B. K.). Międzyparlamentarna grupa parlamentu szwedzkiego postanowiła zaproponować komitetowi Nobla w norweskim storthingu prezydenta Wilsona i generalnego sekretarza międzyparlamentarnej Unii, Langego, jako kandydatów do nagrody pokojowej za rok 1919 i 1920.

Ameryka wznawia dyskusyę nad traktatem.

Waszyngton (B. K.). Wczoraj zostało postanowione wznowienie dyskusyi nad traktatem pokojowym. **Przywódcy republikańscy i demokratyczni porozumieli się w sprawie dyskusyi** nad traktatem pokojowym w plenum senatu.

Bunt „legionarzy" czeskich na Syberyi.

Paryż (PAT). Były komendant wojsk czechosłowackich na Syberyi, generał Gajda, oświadczył po swojem przybyciu do Paryża, że dnia 1 stycznia Kołczak został zaaresztowany przez rewolucyonistów z całym swoim rządem. **Anglicy, Amerykanie i Japończycy zażądali wobec tego od Czechów, aby ci zaatakowali rosyjskich rewolucyonistów,** celem uwolnienia Kołczaka. **Wojska czeskie odmówiły temu żądaniu, aby nie zwiększać już poniesionych strat.**

Włochy przenoszą prawo amnestyi na parlament.

Rzym (PAT). Rada ministrów przyjęła wczoraj projekt ustawy, przekazującej na parlament prawo amnestyi, **dotychczas przysługujące królowi.**

I dzienniki francuskie drożeją.

Paryż (Havas). „L'ouevre" podaje, że cena dzienników francuskich będzie wkrótce podwyższona **do 20 centimów.**

Koalicya wymusi wydanie Wilhelma.

Kopenhaga. (Tel. wł.) „Morning Post" dowiaduje się, że ententa jest zdecydowana wymusić na Holandyi wydanie Wilhelma, a to albo przez okupacyę, albo przez blokadę, albo nawet przez wojnę.

Koalicya złamie opór Niemiec w sprawie wydania winnych.

Wiedeń (PAT). „Wiener Allg. Zeitung" donosi z Genewy wedle Agencyi Havasa, że **nota do Niemiec w sprawie wydania winowajców przewiduje trzydniowy termin wydania winnych** w ręce koalicyjnego trybunału. **Oczekują silnego oporu ze strony rządu niemieckiego, który jednak będzie złamany przez nową notę, żądającą wydania dalszych okrętów wojennych,** oraz przez zarządzenia w sprawie zaopatrzenia w węgiel.

Koalicya nie dopuści do pogwałcenia niemieckich przyrzeczeń.

Lyon (PAT). W poniedziałek rano odbywała się konferencya ambasadorów w ministerstwie spraw zagranicznych, pod przewodnictwem Millerenda. Szef rządu zakomunikował, że **Niemcy dostarczają bardzo małą ilość węgla** w stosunku do tej, jaką się zobowiązali dostarczać. Odpowiednią notę przesłano w niedzielę delegatom państw koalicyjnych. **Millerand oświadczył, że nie można tolerować pogwałcenia przyrzeczeń,** które mają tak wielkie znaczenie dla życia ekonomicznego Francyi i które **tworzą podstawę odszkodowania.**

Manifestacya monarchistyczna w niemieckiej armii „republikańskiej".

Berlin (B. K.). Mimo zakazu **niektóre oddziały wojsk święciły urodziny byłego cesarza uroczyście.** Minister obrony krajowej kazał zbadać prawdziwość tych doniesień. Odpowiedzialni komendanci, którzy nadużyli swego stanowiska do demonstracyi monarchistycznych, będą usunięci z obrony krajowej.

Anglicy agitują w Gdańsku przeciw Polsce?!

Warszawa. (Tel. M.) „Nowiny Codz." donoszą, że w Gdańsku wojskowi angielscy w przebraniu cywilnem występują na zebraniach robotników przeciw Polsce i zapytują się ich, czy **chcą żyć pod rządem polskim, czy też angielskim.**

Bezprawne zajmowanie kolei gdańskich przez Anglików.

Warszawa. (Tel. M.) Z Gdańska telegrafują do „Nowin Codz.", że Anglicy przystąpili do zajmowania kolei gdańskich wbrew traktatowi pokojowemu, który to traktat gwarantuje okupacyę tych kolei Polsce. Władze polskie, jak dotąd, wobec tego faktu zachowują się obojętnie.

Umowa gospodarcza Gdańska z Polską.

Lyon (PAT). Radio francuskie komunikuje, ze ewakuacya Gdańska przez Niemców została **odroczoną aż do czasu przybycia oddziałów koalicyjnych.** Departament gospodarczy w Gdańsku zawarł z Polską umowę w sprawie dostarczania środków żywności.

Niesłychane kradzieże towarów polskich w Gdańsku.

Gdańsk (PAT). W porcie gdańskim zdarzyły się niesłychane kradzieże towarów, przeznaczonych dla Polski. Wskutek interwencyi rządu polskiego, **wzmocniono nadzór policyjny w porcie.** Niemcy, robotnicy portowi, którzy ogłosili strajk, stawiają obecnie jako warunek powrotu do pracy zmniejszenie straży policyjnej.

Wkroczenie wojsk koalicyjnych do Warszawy

Warszawa. (PAT) Wczoraj bawił w Warszawie batalion 17 pułku gwardzistów angielskich, **udający się na teren plebiscytowy Mazowsza pruskiego.** Oddział angielski przybył z **Gdańska.** Przejazd drogą okrężną przez Warszawę jest **aktem kurtuazyi sojuszniczej.** Podobnie **zawitają jutro i pojutrze do stolicy Polski oddziały francuskie i włoskie wojsk okupacyjnych tereny plebiscytowe Prus królewskich.** Wojska koalicyjne były serdecznie witane przez władze i ludność.

Czesi opuścili Karwinę, Dąbrowę, Łazy i Orłowę

Morawska Ostrawa. (PAT) „Ostrawski Dennik" donosi, że w niedzielę przed południem wojska czesko-słowackie opuściły Karwinę, Dąbrowę, Łazy i Orłowę. **W Karwinie pojawili się już w niedzielę polscy milicyanci.**

Polska żąda rozszerzenia plebiscytu na całą dolinę Popradu.

Cieszyn. (PAT) Przedstawiciel rządu polskiego, poseł Zamorski, wręczył międzynarodowej Komisyi plebiscytowej w Cieszynie w sprawie Spisza, Orawy i Czaczy notę, w której przypomniawszy, iż wojska polskie opuściły Spisz i Orawę, jedynie na skutek nieporozumienia, gdyż **telegram dowódcy wojsk ententy w Budapeszcie wzięto za rozkaz generalissimusa Focha, pisze:** Rada Najwyższa, postanawiając plebiscyt **na** Spiszu i Orawie, zajętych tymczasowo przez wojska czeskie, po odejściu oddziałów wojska polskiego, zarządziła, że głosowanie odbędzie się w powiatach Trzciańskim i Namiestowskim, zgodnie z etnograficznym stanem tych krajów. Co do Spisza, tylko ludność powiatu Starowiejskiego ma wziąć udział w plebiscycie; w **dwóch innych powiatach, mianowicie Lubowolskim i kieżmarskim, oraz w sąsiednim skrawku komitatu Szaryckiego, t. j. w całej dolinie Popradu ludność polska, mimo, że domagała się wielokrotnie połączenia się z Polską, nie ma korzystać z dobrodziejstwa plebiscytu.** Niech nam wolno będzie przypomnieć, że gazda Halczyn udał się jako przedstawiciel ludności tamtejszej w marcu r. z. do Paryża, gdzie tak **Clemenceau, jak i Wilson, najbardziej zatem powołani tłómacze zasad konferencyi pokojowej, przyrzekli mu bez zastrzeżeń, że ta część Spisza weźmie również udział w plebiscycie.** Wobec tego stanu rzeczy w przeddzień wyjazdu Wysokiej Komisyi na teren plebiscytowy Spisza i Orawy, **prosimy o łaskawe zbadanie tych okoliczności i naoczne przekonanie się o konieczności rozszerzenia granic plebiscytu na całą dolinę Popradu.** Prosimy dalej o stosowne postanowienie samodzielne lub za pośrednictwem Paryża, **aby głosowanie objęło cały powiat Lubowelski i Kiezmarski, oraz sąsiedni skrawek powiatu Szaryskiego.** Zwracamy się do Wysokiej Komisyi z przedstawieniem niniejszem w przekonaniu, że słuszna i sprawiedliwa zasada plebiscytowa może być skutecznie wypełniona tylko wówczas, kiedy części dawniejszego królestwa węgierskiego będą głosowały w całości, jak Śląsk Cieszyński, a granice plebiscytowe będą oznaczone według stosunków etnograficznych oraz gospodarczych, oraz po myśli życzeń ludności. To samo dotyczy okręgu Czaczy z większością mieszkańców Polaków, którzy w **sposób niedwuznaczny wyrazili wolę przyłączenia do państwa polskiego.**

Zarządzenia komisyi alianckiej w Cieszynie.

Cieszyn (PAT). Międzynarodowa komisya plebiscytowa w Cieszynie zamianowała prefektami radcę Żurawskiego w Cieszynie ze strony polskiej i dra Michaleka ze strony czeskiej. — Prefekci będą organami wykonawczymi komisyi, a wszystkie władze krajowe i powiatowe będą im podległe. Komisya zastanawiała się nad urządzeniem sądownictwa, poczt i telegrafów, oraz nad ujednostajnieniem taryf i opłat. Wezwała ona odnośnych ekspertów na konferencyę na dzień dzisiejszy. W uzupełnieniu podanych wczoraj wiadomości należy dodać, że **rewizya na linii demarkacyjnej będzie zniesiona dopiero dnia 8 lutego,** t. j. po przeniesieniu linii cłowych na granicę kraju, t. j. nad Ostrawicę i Białkę.

Prowokacye niemieckie na Gór. Śląsku

Sosnowiec (PAT). „Głos Pracy" podaje: Z dobrze poinformowanych sfer Górnego Śląska dowiadujemy się, że komenda szóstej armii we Wrocławiu **wysłała na Górny Śląsk, do okręgów plebiscytowych, oficerów w przebraniu cywilnom, z intencyą, aby uczestniczyli we wszelkich zabawach, balach, tańcach i t. p. zebraniach, gdzie mogą być oficerowie i żołnierze koalicyjni i aby tam prowokowali czynne scysye między nimi a ludnością cywilną.**

Systematyczne okradanie Polski przez Niemców.

Poznań (PAT). Delegaci polscy, wysłani przez urząd węglowy do Katowic, stwierdzili, że **okradano systematycznie na Górnym Śląsku całe wagony węgla, opłacanego przez rząd polski i dlatego węgiel z Górnego Śląska nie dochodził do miejsc przeznaczenia.** Wobec tego wystąpi rząd polski, — jak donosi „Gazeta Wspólna" — do rządu niemieckiego **z żądaniem zwrotu pieniędzy za węgiel,** który mimo umowy do Polski nie nadchodzi

Konferencya ambasadorów przeciw Habsburgom.

Paryż (Tel. M.) Decyzya konferencyi ambasadorów przeciwko Habsburgom zakomunikowana będzie rządowi węgierskiemu, rządom Czechosłowacyi, Rumunii, Polski, Jugosławii i Austryi.

Kronika telegraficzna.

STRACENIE SZPIEGA AUSTRYACKIEGO. Wczoraj rano wykonano wyrok śmierci na byłym oficerze armii austro-węgierskiej Rudolfie Funcku, zasądzon. za szpiegostwo w Paryżu.

PAMIĘTNIKI HINDENBURGA pojawią się jak donosi ,Taegliche Rundschau, z końcem marca. Hindenburg podaje opis swych przejść w czasach wojennych i powojennych i kończy swoje pamiętniki zapewnieniem o niezniszczalnej sile Niemiec.

CENA ZŁOTA PODSKOCZYŁA W LONDYNIE na 117 szylingów za uncyę sztandardową, cena srebra spadła na 83 pensów, dnia poprzedniego 84 1/8.

SUKCES WŁOSKIEJ POŻYCZKI NARODOWEJ. Biuro kor. podaje z Rzymu, że subskrypcye na pożyczkę narodową wynoszą w samych bankach medyolańskich 2 miliardy lirów.

MAHOMETANIE I ARABOWIE PRZECIW ODDANIU PALESTYNY ŻYDOM. Mieszkający w Palestynie mahometanie i katoliccy Arabowie zaprotestowali w memoryale wystosowanym do papieża przeciwko sprzyjającej syonistom angielskiej polityce w Palestynie, w szczególności jednak przeciwko oświadczeniu Balfoura, że Palestyna ma stać się krajem żydów.

Tragiczne domy.

(m-m) „Gambais" donosi, że willa Landru w Gambais, która była pułapką dla wszystkich ofiar „sinobrodego" została sprzedaną za sumę 50.000 franków. Domy tragiczne, owiane czarem jakiejś niezwykłej historyi — we wszystkich czasach znajdowały chętnych nabywców. Willa Garniera mordercy — uzyskała cenę dwa razy przewyższającą jej istatną wartość, tak samo willa fałszerzy monet w Noisy. Pałacyk w Aubepines w którym zamordowano starą rentjerkę panią Maune i jej służącą — ścigała fatalność. W przeciągu kilku lat miały tam miejsce trzy tragiczne wydarzenia: wypadek nieszczęśliwy, samobójstwo i dramat zazdrości małżeńskiej. Nowy właściciel willi w Gambais jest człowiekiem odważnym i silnych nerwów, nie obawia się więc, aby spokój jego snu miały zakłócać cienie narzeczonych „Sinobrodego".

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc luty!

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz nonp. w zwykł. ogłosz. (ostatnia strona) 1·50 kor., za wiersz petit. w rubryce Nadesłane 5 kor., za wiersz petit. w tekście redakc. kron. 6 kor. Drobne ogłoszenia za słowo 60 hal., o treści matrymon. lub korespondencya prywatna 80 hal., dla poszukujących posad 40 h., przyczem pierwsze słowo liczy się podwójnie. **Ceny powyższe obowiązują aż do odwołania.**

PIĘKNA REALNOŚĆ wraz z hotelem i restauracyą z całem urządzeniem i dużym ogrodem owocowym i warzywnym blizko stacyi kolejowej i rynku jest do sprzedania. Jan Szatkania. Wadowice. 56

DNIA 3 stycznia skradziono mi portfel z pieniądzmi i kartę zwolnienia na nazwisko Stanisława Gajoszka. Łaskawy złodziej zechce sobie zatrzymać portfel z pieniądzmi a dokumenta zwrócić do Adm. Gońca. 43

WYRÓB
KOSZÓW SUROWYCH
aa wędliny, węgle i dymiony. Ceny bardzo przystępne. Józef Stachura, Zarzyce 14. p. Żywiec. 46

SKRADZIONO papiery wojskowe na nazwisko Gustaw Szaray. Zwrócić za wynagrodzeniem. Podgórze, Cmentarna 6. 47

POTRZEBNY chłopiec do praktyki mechanicznej. Wł. Keyha, Floryańska 3. 49

RZĄDCA EKONOM
w sile wieku, pracowity, energiczny poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Krzystyński, p. Brzostek. 55

ZECERZY zdolni potrzebni zaraz do drukarni „Ziemi Lubelskiej". Lublin, Skrytka pocztowa 30. 60

SAMODZIELNY majster kowalski i ślusarz znający się na maszynach rolniczych poszukuje poszykyje posady we dworze od 15 lutego lub 1 marca. Łaskawe zgłoszenia: Piotr Sawczak, Kraków, Topolowa 6. 57

MASZYNY DO PISANIA
nawet zupełnie zniszczone naprawia i przerabia z ruskich na polskie najstarsza w Małopolsce pracownia mechaniczna rządowo upoważniona dla napraw maszyn biurowych **Włodzimierz Keyha, Kraków, Floryańska 3.** 15

Przybory umundurowania
A. BROSS Kraków
ul. Floryańska 44
narożnik obok Bramy Floryan. **Składnicom, wojskowym i kupcom ceny hurtowne.** 4815

MASZYNY DO PISANIA
przerabia się z rosyjskiego na polskie i uskutecznia się wszelkie naprawy oraz przyjmuje się maszyny w komis. **JULIUSZ HECKER, Kraków Marka 25.** 3

METAL
FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH I AKUMULATORÓW
Własność Krajowego Funduszu Inwestycyjnego
2118 LWÓW — ul. Zacharyasiewicza 5.
dostarcza każdego rodzaju śruby, naśruby, nity, w szczególności śruby do pługów, do zawias etc.
Ceny konkurencyjne. — Termin dostawy krótki. 24

ZA APROWIZACYĘ
wykonuje się
PORTRETY
Wiadomość: Plac WW. Świętych 9. p. I. 4971

Realność do sprzedania
ul. Mogilska u Andrzeja Oleksego, Dąbie-Kraków 10. — Wiadomość na miejscu. 40

Natychmiast
potrzebne mieszkanie na biuro, składające się z 3 do 5 pokoi w śródmieściu. Zgłoszenia pisemne do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska l. 9 pod „Kompas". 39

BECZKI
naftowe i olejowe kupuje S. Kurzmann, św. Sebastyana 5, Telefon 2328. 30

Znakomite wino owocowe
w beczkach, wytrawne K 15 za litr, słodkie K 20 sprzedaje w każdej ilości 8
Hurtownia Chrześć. Spółki Handlowej
w Krakowie, ul. Jagiellońska 9.

Kupuję i sprzedaję
złoto, srebro, brylanty, perły i wszelką biżuteryę nową i antyczną, oraz sztuczne zęby. Płacę najwyższe ceny.
JÓZEF CYANKIEWICZ, Sławkowska 1. (sklep zegarmistrzowsko-jubilerski). 20

Parobek do koni (kuczer)
kawaler, były żołnierz konnicy, dostanie cały wikt, miesięcznie 120 K, jedno ubranie na rok. Służba zaraz do objęcia. Zgłoszenia do Dyrektora dóbr Żaaka w Barwinku. 4953

SZCZOTKI PRAWDZIWE RYŻOWE
od 16 K. wzwyż, pastę warszawską do podłóg, pastę do obuwia, waselinę czarną i żółtą, mydło, proszek do prania, farbkę do bielizny, knoty do lamp poleca 44
TOMASZ MĘŻYK, PLAC SZCZEPAŃSKI 8.

Brzytwy, nożyczki, scyzoryki, ostrza do aparatów do golenia, noże masarskie, szewskie itp. w wielkim wyborze i najlepszych gatunkach poleca po niskich cenach Zakład nożowniczy
Eug. Kluska, Kraków, Grodzka 63.
PRACOWNIA SPECYALNEGO OSTRZENIA.

jedyny najtańszy dom handlowy
IGNACY CYPRES
Kraków, ul. Szewska L. 13/11 G.



poleca niklowy system Roskopf 70 kor., Budzik o 2 dzwonkach 100 k. Skrzypce ze smyczkiem 200 kor. i wyżej. Harmonie wiedeńskie model, jednorzędówka kor. 250, dwurzędówka kor. 400 Trąby akordeonowe kor. 40, 50, 60. Dyamenty do szkła kor. 70, 100. Brzytwy kor. 30, 50, 60. Maszynki do włosów kor. 50, 65. Maszynki do samogolenia kor. 40. Pas do brzytwy 14 K Kamień 7. Pudła do skrzypiec po K 80 i 150. Wysyłka za zaliczką. **Cennik ilustr. za nadesłaniem 2 kor. przekazem.** 4009

ZAWIADOMIENIE!
P. T. Klientów naszych zawiadamiamy, iż nadszedł świeży transport 2
ULTRAMARYNY
którą dostarczamy w oryginalnych beczkach i w opakowaniu własn. 1/16 i 1/8.
KOERBEL I GOTTLIEB
KRAKÓW, ULICA MEISELSA L. 11.
SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWNA.

Najtańszy skład drzewa opałowego
firmy **Franciszek Kaczmarczyk**
poleca drzewo suche, rąbane i w łupkach z odniesieniem do piwnicy po najniższych cenach,
Kraków, ul. Starowiślna l. 83. 4165

KOLONISTOM
sprzedaje grunta w Małopolsce od 3000 do 8000 K za morgę. Przy kupnie różne ulgi ewentualnie domy składane lub materyał budulcowy na miejscu. 21
Rządowo upoważnione Biuro parcelacyjne.
Kraków, Grodzka 26.

Spółka samochodowa „POLAUTO"
Spółka z ogr. odpow.
w Krakowie, ulica Gołębia L. 14, parter
Kupno i sprzedaż. Samochody osobowe oraz ciężarowe nowe i używane. Części składowe i przybory, Benzyna, oliwa i smary. Motocykle, rowery.
Wynajem samochodów osobowych i ciężarow.

KUPUJĘ
używane maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny. Fa E. Kluska, Kraków, Grodzka 63. 27

!! DAMSKIE !!
kostyumy, płaszcze, futra, suknie spacerowe, wieczorowe i t. d. wykonywa najszykowniej 4256
JÓZEF GAŁĄZKA, Kraków Floryańska 24.

KWIATY SZTUCZNE
artystyczne kapeluszowe, dekoracyjne, kościelne, pióra, boa, fantazye poleca hurtownie i detalicznie 4494
Wincentyna Górska, Kraków, Floryańska 18, I p.

PIERWSZA KONCES. PRZEZ NAMIESTNICTWO
Wyższa szkoła kroju i szycia J. Zabielskiej
Kraków, ul. św. Krzyża 7 4937
otwiera dnia 3 lutego dla Pań i Panienek umiejących szyć **1-miesięczny kurs kroju** systemu Worth'a, dla nieumiejących szyć **3-miesięczny** na przystępnych warunkach. Na żądanie nauka polskiego stroju. Zgłoszenia codziennie od godz. 9—12 i od 3—6. 4937

Kroju i szycia
wyuczam najdokładniej Panie i Panienki nawet zupełnie z szyciem nieobeznane
w Szkole kroju i szycia „Józefina", Długa 11.
Kurs, obejmujący rysowanie, modelowanie i szycie, rozpocznie się 3 lutego 1920. Tamże wszelkie formy podług wziętej miary. Dla zamiejscowych mieszkanie. 4879

TABELA ZAMIANY KORON NA MARKI
i odwrotnie wedle ustawowej relacyi
1 korona = 70 fenigów do 1,000.000.
Cena 3 Mk.
Do nabycia w Drukarni IGN. JAEGERA
we Lwowie, Sykstuska 33 87
i we wszystkich księgarniach i trafikach.

Dom spedyc.-komisowy „KOMERCYA"
właściciel Ignacy Ungar w Krakowie, Posielska 17
poszukuje dla swych oddziałów **w WARSZAWIE i GDAŃSKU**
panów na kierujące stanowiska.
Warunek: Kilkuletnia samodzielna praca w przemyśle spedytorskim. — Również do obsadzenia zaraz posady w głównej siedzibie w Krakowie **Buchaltera, Deklaranta cłowego** polsko-niemieckiego **stenografa lub stenografistki** piszących biegle na maszynie. Zgłoszenia osobiste między godz. 5 a 6.

Konfekcyę damską i gorsety
według najnowszych fasonów wykonuje na zamówienie w krótkim terminie po przystępnej cenie
Szatnia Kobieca w Krakowie
Plac Szczepański 3, I p. (nad Drobnerem)
Na składzie gotowe 4881
bluzki barchan., spodnice wiejskie, fartuchy.

Używajmy tylko terpentynowej pasty z marką ochr.
„KRAKOWIAK"
Przy użyciu tej pasty, która skóry nie pali, bucik otrzymuje piękny połysk, kupujący zaś przy zwrocie 5 próżnych nieuszkodzonych pudełek z pasty „KRAKOWIAK" 1 pudełko tejże bezpłatnie. Pudełka próżne można zrealizować w każdym sklepie. 4733

DOM SPEDYCYJNY
Józefa Czermińskiego
w Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej l. 24.
Tel. 3111.
Wykonuje szybko i uczciwie wszelkie w zakres spedytorski wchodzące przewózki. 42

Bezpośrednio z siedziby fabrykacyi
dostarcza rzetelnie
materyi na ubrania męskie i damskie
wszelkiej jakości
Skład fabryczny Juliusza Runda
w Bielsku, Śląsk
naprzeciw dworca kolejowego. 3445
Na życzenie wysyła się wzory i kolekcye. Przyjmuje się agentów za prowizyą.
P. P. Krawcom na zgłoszenie karty z wzorami.

Porcelana i szkło!
Serwisy stołowe, kawowe, talerze, umywalnie, filiżanki i t. d.
Źródło zakupna podarków ślubnych
w wielkim wyborze
S. Grün, Kraków, ul. Grodzka 36
w podwórzu. 4873

Gazowe i wodociągowe urządzenia
projektuje i wykonuje jakoteż wszelkie reperacye uskutecznia
ZAKŁAD INSTALACYJNY 4644
Józef Lasko, Kraków, Mikołajska 5.
Telefon 3303.
Przybory do gazu i wodociągu na składzie.

Największy skład aparatów i przyborów kościelnych
KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS
Kraków, ul. Wiślna 6 (obok rynku)
poleca po cenach możliwie najniższych i w wielkim wyborze:
Ornaty, kapy, dalmatyki, stuły, sukienki, chorągwie, sztandary, baldachimy, kielichy, puszki, monstrancye, adamaszki, aksamity, galony, frendzle etc. 1
Koronki do bielizny kościelnej w największym wyborze.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wyd. „Editor" J. Konarski. — Redaktor odpow.: Jan Stankiewicz. (Tel. 2124). — Druk. Ludowa w Krakowie.